

Znaczenie zdania a znaczenie implikowane. Komunikacyjno-semantyczne aspekty odbioru wypowiedzi z negacją zdaniową i performatywną

Józef Maciuszek

Instytut Psychologii Stosowanej, Uniwersytet Jagielloński

Przedmiotem pracy jest analiza semantycznych relacji między negacją zdaniową, negacją performatywną i twierdzeniami w odniesieniu do wypowiedzi, które w teorii aktów mowy określone są jako przedstawienia (stwierdzenia). Prezentowane badania ukazują sposób interpretacji wypowiedzi w zależności od jej formy (twierdzenia, przeczenia), znaku afektywnego i czynników kontekstualnych (rodzaju oczekiwań wobec komentowanych wydarzeń i rodzaju relacji między nadawcą a odbiorcą). W Eksperymentcie 1 badano interpretację wypowiedzi w postaci twierdzenia lub negacji zdaniowej, w Eksperymentcie 2 wykorzystano czasownik performatywny oraz włączono jeszcze jedną formę wypowiedzi – negację performatywną. Uzyskane wyniki potwierdzają założenia modelu wnioskowania konwersacyjnego o wpływie kontekstu na interpretację komunikatu. Wyniki wskazują na relacje znaczeniowe między twierdzeniami, negacją zdaniową i negacją performatywną, zmieniające się w zależności od znaczenia afektywnego komunikatu oraz czynników kontekstualnych.

Słowa kluczowe: negacja performatywna, negacja zdaniowa, uprzejmość werbalna, wnioskowanie konwersacyjne, znaczenie zdania, znaczenie implikowane

Tradycyjne podejście do komunikacji językowej zakłada, że znaczenie komunikatu jest w pełni kodowane językowo: komunikacja polega na kodowaniu i odkodowaniu przekazu. Wyraża to klasyczny schemat komunikacji Shannona-Weavera (1949) jako wymiany informacji. W modelu tym między nadawcą a odbiorcą wyróżnia się kolejno: kodowanie przekazu, sygnał + szum, dekodowanie przekazu.

Współcześnie w ramach pragmatyki językowej odchodzi się od takiego rozumienia ludzkiej komunikacji. Jak zauważa Joanna Szwabe: „Model kodowy dokonuje rozległych uproszczeń w kluczowych węzłach ludzkiej komunikacji: trywializuje problem znaczenia komunikatu; zakładając, że cały przekaz jest zawarty w sygnale, ignoruje czynniki kontekstowe, kładzie zaś nacisk na

procedurę transmisji informacji” (Szwabe, 2006, s. 80). Krytyka podejścia do analizy znaczenia od strony czysto językowej zaowocowała na gruncie pragmatyki językowej koncepcją wnioskowań konwersacyjnych. Należy tu przede wszystkim wymienić koncepcję implikatur Grice’a (1975, 1989), gdzie zwraca się uwagę na różnicę między literalnym sensem komunikatu (tzw. znaczenie zdania) a znaczeniem implikowanym (tzw. znaczenie mówcy). To ostatnie zakłada rozpoznanie przez odbiorcę intencji nadawcy i uwzględnienie kontekstu. Kontynuacją podejścia Grice’a jest obecnie m.in. teoria relewancji (Sperber i Wilson, 1995, 2002) i koncepcja domyślnych znaczeń Levinsona (2000), które widzą istotę komunikacji w zdolnościach inferencji, we wnioskowaniu konwersacyjnym.

W niniejszej pracy podejmuję zadanie zbadania relacji między znaczeniem zdania a znaczeniem implikowanym, czyli relacji między teorią kodu (znaczenie czysto językowe) a modelem wnioskowania konwersacyjnego. Do tego celu wykorzystuję z jednej strony analizy semantyczne, z drugiej eksperymentalne badanie sposobu interpretacji komunikatów sformułowanych bądź to w postaci twier-

Józef Maciuszek, Instytut Psychologii Stosowanej, Uniwersytet Jagielloński, ul. prof. Łojasiewicza 5, 30–348 Kraków,
e-mail: jozef.maciuszek@uj.edu.pl
Artykuł powstał w ramach grantu badawczego własnego MNiSW nr N N 106133136.

dzeń, bądź to z negacją performatywną i negacją zdaniową.

Na początku zamieszczam wprowadzenie do problematyki aktów mowy, w ich kontekście analizuję zjawisko negacji oraz przedstawiam semantyczne aspekty negacji performatywnej i zdaniowej w wybranym akcie mowy (w przedstawieniach). Zaprezentowane badania własne dotyczą sposobu interpretacji wypowiedzi w zależności od danych językowych (form komunikatu) i czynników kontekstualnych (typu oczekiwań wobec komentowanych wydarzeń i rodzaju relacji między nadawcą a odbiorcą).

Wprowadzenie do problematyki aktów mowy

W psychologii i psycholingwistyce podkreśla się przede wszystkim reprezentacyjną i komunikacyjną funkcję mowy (Kurcz, 2005). Wypowiadając się – oznajmiamy, konstatujemy czy też opisujemy wydarzenia, procesy, stany rzeczy. Tego rodzaju wypowiedzi podlegają ocenie z punktu widzenia prawdy i fałszu. John Austin (1962), angielski filozof języka, określał je mianem konstatacji (a także: oznajmień lub przedstawień). Kiedy jednak mówimy: *Podaj mi sól, kochanie. Przepraszam za wczorajszy dzień. Ogłaszam was mężem i żoną. Chrzczę cię...*, to funkcją takich wypowiedzi nie jest oznajmianie czegoś, ale wykonywanie pewnego działania. Mówiacy w takich przypadkach niczego nie opisuje, ale na przykład prosi, przeprosza, udziela ślubu czy chrzci, czyli dokonuje pewnego czynu, którego integralną częścią jest dana wypowiedź. W ten sposób Austin zwrócił uwagę na performatywną (wykonawczą) funkcję mowy.

Rozwijając swoją koncepcję, Austin zrezygnował z dychotomii: konstatacje–performatywy, przyjmując założenie, iż każda wypowiedź jest nie tylko mówieniem, ale także robieniem czegoś. Wiele wypowiedzi jest w oczywisty sposób wykonywaniem pewnej czynności; wtedy gdy, na przykład, nadawca przeprosza, wybacza, dziękuje, obiecuje, gratuluje, składa kondolencje, ogłasza werdykt itd. Jednak Austin przyjął, że wszystkie wypowiedzi można traktować jednocześnie jako mówienie i jako działanie. Także wypowiedzi, które podlegają ocenie prawdziwościowej, czyli tzw. oznajmienia (przedstawienia), są wykonywaniem pewnej czynności. Na przykład wypowiedź *Jest bardzo ślisko* może być czynnością informowania, ostrzegania, nawiązywania kontaktu lub, na przykład, skarżeniem się.

Uczeń Austina, John Searle (1975), wyróżnił kilka kategorii aktów mowy, czyli czynności spełnianych za pomocą mówienia: 1) przedstawienia lub stwierdzenia (*representatives*) – nadawca, stwierdzając coś, wyraża też przekonanie o prawdziwości tego, co mówi (np. *Uważam, że był to błąd*); 2) dyrektywy (*directives*) – intencją nadawcy

jest, by odbiorca coś uczynił (np. *Proszę, przyjdź jutro*); 3) zobowiązania (*commissives*) – nadawca za pomocą obietnic, przyrzeczeń itp. podejmuje się zrobienia czegoś (np. *Obiecuje, że przyjdę jutro*); 4) ekspresje (*expressions*) – nadawca wyraża wobec czegoś (kogoś) swój stan psychiczny, postawę (np. *Życzę ci wszystkiego dobrego*); 5) deklaracje i werdykty (*declarations, verdictives*) – polegają na wywoływaniu określonych stanów rzeczy w stosunkach społecznych lub ich ogłoszeniu jako ważnych czy oficjalnie przyjętych (np. *Ogłaszam rozejm*).

Wskaźnikami rodzaju aktu mowy są tzw. czasowniki performatywne (wykonawcze), które stanowią nazwę czynności wykonywanej za pomocą mówienia. Sporządzona przez Austina lista czasowników performatywnych zawiera takie czasowniki, jak *twierdzić, mówić, informować, rozkazywać, prosić, obiecywać, przyrzekać, gratulować, przeproszać, mianować, ogłaszać* itp. Akt mowy może być wyrażony *explicite* lub *implicite*. Nadawca, używając czasowników performatywnych, może bezpośrednio wskazywać na rodzaj dokonywanego aktu mowy, czyli na to, jaką czynność wykonuje on za pomocą mówienia (*Proszę cię, zamknij okno. Pytam, kiedy to zrobisz. Rozkazuję wyjść!*). Jednak czasowniki performatywne nie muszą pojawiać się w strukturze powierzchniowej wypowiedzi; wskaźnikiem rodzaju aktu mowy może być porządek słów, akcent, intonacja, tryb czasownika, kontekst sytuacyjny. Niektóre rodzaje aktów mowy łatwo obywają się bez czasowników performatywnych, na przykład rozkazy, prośby, pytania: *Proszę cię, otwórz okno vs. Otwórz okno. Pytam was, kiedy przyjdziecie? vs. Kiedy przyjdziecie?* (rozkaz rzadko wyraża się za pomocą słówka „rozkazuję”, wystarcza ton głosu, intonacja, mimika). Są też takie akty mowy, które trudno realizować bez użycia czasowników performatywnych, na przykład przeprosiny, podziękowania czy gratulacje.

W ujęciu Searle’a (1987) struktura wypowiedzi składa się z treści sądu (p) i intencji wyrażonej *implicite* lub za pomocą czasowników performatywnych (F); czyli ogólną postacią aktu mowy można przedstawić w postaci formuły: F(p). *Obiecuje (F), że oddam ci pieniądze (p). Dziękuję (F) wam za przyjście na spotkanie (p). Ogłaszam (F) was mężem i żoną (p).*

Akty mowy a negacja; semantyczne aspekty negacji zdaniowej i performatywnej

Celem artykułu jest analiza semantycznych aspektów wybranych rodzajów negacji. Wspomniano powyżej, iż strukturę aktu mowy przedstawiamy w postaci: F(p). Przeczenia, ważny element codziennej komunikacji, mogą dotyczyć F lub p. Gdy zaprzeczamy F mamy do czynienia z negacją performatywną (~F(p)), a gdy p – z negacją

zdaniową ($\sim p$). Możemy także jednocześnie zaprzeczyć F i p. Poniższe przykłady ilustrują różne kombinacje negacji performatywnej i negacji zdaniowej w odniesieniu do dwóch rodzajów aktów mowy: dyrektyw i przedstawień.

Dyrektywy: F(p): *Proszę, abyś to zrobił.* F($\sim p$): *Proszę, abyś tego nie zrobił.* \sim F(p): *Nie proszę, abyś to zrobił.* \sim F($\sim p$): *Nie proszę, abyś tego nie zrobił.*

Przedstawienia: F(p): *Uważam, że skłamał.* F($\sim p$): *Uważam, że nie skłamał.* \sim F(p): *Nie uważam, że skłamał.* \sim F($\sim p$): *Nie uważam, że nie skłamał.*

Negacja zdaniowa dotyczy treści sądu; w przypadku przedstawień ujawnia się w opisie zdarzeń lub zachowań (zwłaszcza gdy chcemy przekazać, że coś nie zaszło lub nie zostało zrobione). Z kolei negacja performatywna jest odmową spełnienia czynności językowej danego typu, na przykład stwierdzenia, obietnicy, zgody, przyrzeczenia, prośby itp. (*Nie twierdzę. Nie obiecuję. Nie proszę cię. Nie przepraszam.*); dotyka ona zatem tzw. czasowników performatywnych (wykonawczych).

Zwróćmy uwagę na semantyczne aspekty używania negacji w aktach mowy, czyli w codziennej komunikacji. W wielu rodzajach aktów mowy łatwo zauważyć różnice semantyczne między wypowiedziami z negacją performatywną a negacją zdaniową. Na przykład: (1) *Nie obiecuję przyjść na to spotkanie* (\sim F(p)) ma inne znaczenie niż (2) *Obiecuję nie przyjść na to spotkanie* (F($\sim pNie proszę cię, abyś to zrobił vs. (4) *Proszę cię, abyś tego nie robił*. (5) *Nie twierdzę, że to się stało* vs. (6) *Twierdzę, że to się nie stało*. (7) *Nie przepraszam, że przyszedłem* vs. (8) *Przepraszam, że nie przyszedłem*.$

Interesujące kwestie semantyczne pojawiają się też, gdy uwzględnimy logiczną funkcję negacji. Przede wszystkim podkreśla się (por. Lyons, 1989) różnice znaczeniowe między negacją w aktach mowy a negacją w logice dwuwartościowej. W rachunku zdań $\sim p$ oznacza zarówno asercję zdania negatywnego (*Jest tak, że nie p*), jak i zaprzeczenie twierdzenia pozytywnego (*Nie jest tak, że p*). Natomiast w aktach mowy, jak pokazano powyżej, zanegowanie czasownika performatywnego przynosi inne znaczenie niż zanegowanie dopełnienia. Także użycie podwójnej negacji ma w tych dwóch przypadkach odmienny skutek znaczeniowy. W logice zdań obowiązuje prawo podwójnej negacji, które głosi, że dwa przeczenia w zdaniu znoszą się i w rezultacie zdanie takie ma charakter twierdzący ($\sim(\sim p) = p$). Także w języku naturalnym podwójne przeczenie może tworzyć zdanie twierdzące

(*Nieprawda, że ona nie zdała egzaminu* równa się *Ona zdała egzamin*). Natomiast w przypadku aktów mowy podwójna negacja (performatywna i zdaniowa) daje inny efekt niż w rachunku zdań (*Nie proszę cię, abyś tego nie robił* nie jest równoważnikiem wypowiedzi *Proszę cię, abyś to robił*).

Negacja w przedstawieniach

W niniejszej pracy przedmiotem zainteresowania są semantyczne aspekty negacji zdaniowej i performatywnej związanej z pierwszym rodzajem aktu mowy, czyli z przedstawieniami. Przedstawienia (stwierdzenia, konstatacje) to wypowiedzi, w których nadawca – przekazując jakieś informacje słuchaczowi – daje wyraz swojemu przekonaniu na temat prawdziwości tego, co mówi. Nadawca może stwierdzać o czymś kategorycznie, może uważać, przypuszczać lub, na przykład, wątpić. Siłę tego przekonania wyrażają różne czasowniki performatywne; są to przykładowo: *uważam, sądzę, wiem, twierdzę, wierzę, przypuszczam, wątpię* itp.

Przedstawienia na ogół nie zawierają czasownika performatywnego w swojej strukturze powierzchniowej (częściej powiemy na przykład: *On poszedł do szkoły* albo *Jan jest bogatym człowiekiem* niż odpowiednio: *Uważam, że on poszedł do szkoły* czy też *Informuję cię, że Jan jest bogatym człowiekiem*). W wypowiedziach należących do przedstawień czasowniki performatywne są zwykle używane wtedy, gdy nadawca koncentruje się na wyrażeniu własnego przekonania na temat wypowiedzianego sądu czy stanu wiedzy (*uważam, sądzę, wiem* itd.), gdy chce podkreślić intencję przekazania informacji (*informuję, oznajmiam*) albo z jakiegoś powodu chce podkreślić, że jest autorem wypowiedzi (*twierdzę, mówię*).

W przedstawieniach, podobnie jak w przypadku innych aktów mowy, odróżniamy negację performatywną i negację zdaniową. Ta pierwsza spełnia funkcję informowania o naszych intencjach i wykorzystujemy ją zwykle, gdy zakładamy fałszywe zrozumienie przez odbiorców naszych intencji, stanu wiedzy (*Nie twierdzę, że on to zrobił. Nie wiem, kto to zrobił*).

Negacja zdaniowa to ważna podklasa przedstawień (Kurcz, 1987). Tradycyjnie przyjmuje się (Wason, 1965), że głównym powodem wykorzystywania przeczeń jest korekta czyjejś wypowiedzi; uznanie, że ktoś nie ma racji lub nie mówi prawdy (np. *Mylisz się, autorem tego obrazu nie jest Malczewski*). Korekcyjna funkcja przeczeń ujawnia się też w bardziej pośredni sposób; według Wasona (1965) używa się ich wówczas, gdy zmienia się zwykły tok przebiegu zdarzeń, gdy dzieje się coś, co nie zgadza się z oczekiwaniami odbiorcy – np. wypowiedź *On wczoraj nie spóźnił się do pracy* ma sens, jeśli ten ktoś

zwykle się spóźnia, a oznajmienie *W tym zakładzie nie kradną* – jeśli to się zwykle zdarza.

Przedmiotem zainteresowania w tej pracy są zarówno wypowiedzi z czasownikiem performatywnym, jak i bez niego; w pierwszym przypadku możemy mieć do czynienia z negacją performatywną i (lub) negacją zdaniową, w drugim przypadku przeczenie ma postać tylko negacji zdaniowej.

Przedstawienia w formie przeczeń; semantyczne relacje między twierdzeniami, negacją zdaniową i negacją performatywną

Pytanie o inne niż korekcyjne funkcje negacji doprowadziło badaczy (por. Colston, 1999) do zainteresowania się semantycznymi relacjami między twierdzeniami a przeczeniami. Według Colstona nie wszystkie nasze wypowiedzi w formie przeczeń wiążą się z intencją korygowania czyichś fałszywych przekonań czy oczekiwań. Dlaczego zatem używamy przeczeń w funkcji niekorekcyjnej, skoro to oznacza łamanie maksym konwersacyjnych Grice'a (maksyma ilości i maksyma sposobu)¹; zwiększa złożoność syntaktyczną i semantyczną przekazu, utrudniając jego zrozumienie i generując błędy komunikacyjne? Zdaniem Colstona wynika to z kwestii semantycznych – różnie interpretujemy znaczenia przeczeń w zależności od znaku afektywnego zaprzeczonych biegunów opozycji oraz oczekiwania wobec przebiegu zdarzenia, do którego odnosi się wypowiedź. W swoich eksperymentach Colston (1999) wykorzystał bieguny opozycji przymiotnikowej (przysłówkowej), afektywnie określone (pozytywne vs. negatywne), by sprawdzić, jak ludzie interpretują znaczenie określonych przymiotników i ich zaprzeczonych przeciwieństw występujących w postaci negacji zdaniowej (według formuły *x nie jest y*; np. *To nie było nudne*). W oparciu o przeprowadzone eksperymenty stwierdza on, iż jeśli od wydarzeń oczekuje się, że okażą się pozytywne, pojawia się asymetria znaczenia – termin bezpośrednio negatywny (np. *To było złe*) ma to samo znaczenie, co zaprzeczony termin pozytywny (*Nie było dobre*), ale terminy bezpośrednio pozytywne nie mają tego samego znaczenia, co zaprzeczone terminy negatywne (komentarz bezpośrednio pozytywny jest odbierany jako wyrażający wyższy poziom pozytywności: *To było dobre vs. To nie było złe*).

Ta asymetria znika w przypadku komentarzy odnoszących się do wydarzeń z negatywnymi oczekiwaniami; terminy bezpośrednio pozytywne (lub negatywne) mają podobne znaczenia jak ich zaprzeczone przeciwieństwa. Autor wyjaśnia uzyskane wyniki, odwołując się do założeń pragmatyki językowej na temat wnioskowania konwersacyjnego oraz do pojęcia uprzejmości werbalnej

(która znajduje teoretyczne oparcie w inklinacji pozytywnej; por. Czapiński, 1985). Przejawem uprzejmości werbalnej może być unikanie – przy chęci wyrażenia oceny negatywnej – bezpośrednich wyrażen negatywnych (ponieważ słuchacz może odebrać taką wypowiedź jako niegrzeczną) i używanie zaprzeczonych terminów pozytywnych (zamiast *zły* możemy powiedzieć *nie jest dobry*). Przypuszczenie na temat uprzejmości werbalnej jest przywoływane przez odbiorcę szczególnie wtedy, gdy nadawca mówi o sytuacji, na temat której można się spodziewać negatywnego komentarza. Gdy nadawca zostanie zapytany o sprawę, na temat której oczekuje się negatywnej odpowiedzi, np. *Jak tam rozmowa z teściową?* i odpowie *Nie było złe*, to nastąpi zaprzeczenie oczekiwanego złego opisu sytuacji, a komentarz nadawcy zostanie zinterpretowany tak, jakby powiedział *dobrze*. Stąd, zdaniem Colstona, przy negatywnych oczekiwaniach zanika różnica między oceną wyrażoną bezpośrednio za pomocą pozytywnego terminu a zaprzeczeniem przeciwieństwa tego terminu (*nie jest zły* równa się *dobry*).

W niniejszej pracy Eksperyment 1 stanowi nawiązanie do badań Colstona. Wykorzystane zostały wypowiedzi bez użycia czasownika performatywnego, które należą do przedstawień (pierwszego rodzaju aktu mowy w typologii Searle'a), czyli zdania w postaci *x jest y vs. x nie jest y* (gdzie *y* to pozytywne i negatywne bieguny antonimii przymiotnikowej lub przysłówkowej). Celem eksperymentu było zbadanie sposobu interpretacji wypowiedzi w zależności od jej formy (twierdzenia, przeczenia), jej znaczenia (komentarz pozytywny vs. negatywny), oczekiwań wobec komentowanego wydarzenia (pozytywne vs. negatywne) oraz relacji interpersonalnej między nadawcą a adresatem komunikatu (bliskość vs. obcość). Dlaczego wykorzystano zmienne związane z oczekiwaniami oraz z bliskością interpersonalną? Koncepcja wnioskowania konwersacyjnego zakłada, że sens komunikatu wynika nie tylko z językowego znaczenia wypowiedzi, ale także z kontekstu, który w moich badaniach określony jest przez oczekiwania uczestników dyskursu i płaszczyznę relacji między nimi.

Kolejne zagadnienie natury semantycznej pojawia się, gdy weźmiemy pod uwagę wypowiedzi zawierające czasowniki performatywne. Wspomniano wcześniej o różnicach znaczenia między wypowiedzią z negacją performatywną a negacją zdaniową w każdym rodzaju aktu mowy, także w przedstawieniach (np. *Nie mówię, że pada deszcz* ma inne znaczenie niż: *Mówię, że nie pada deszcz* albo *Nie wiem, czy on ma rację vs. Wiem, że on nie ma racji*).

Jednak w przypadku niektórych czasowników performatywnych związanych z przedstawieniami jako aktem mowy (np. takich czasowników, jak *wierzyć, sądzić*) nie

zawsze jest łatwo odróżnić negację performatywną od negacji zdaniowej. Otóż ta sama wypowiedź może być (z punktu widzenia intencji nadawcy) kodowana jako negacja performatywna albo jako przeczenie dotyczące sądu (negacja zdaniowa). Wypowiedź *Nie sądzę, że on poszedł do pracy* może oznaczać negację performatywną *Nieprawdą jest, że sądzę, iż on poszedł do pracy* albo negację zdaniową *Sądzę, że on nie poszedł do pracy*. I ta druga interpretacja z większym prawdopodobieństwem oddaje intencje nadawcy. Podobnie będzie, gdy w miejsce *sądzę* użyjemy *wierzę* lub *uważam*. *Nie wierzę, że to powiedział* może oznaczać *Nieprawdą jest, że wierzę, iż to powiedział* albo *Wierzę, że tego nie powiedział*. Takie przypadki sprawiają, iż wypowiedzi zawierające zaprzeczenia mogą prowadzić do błędów w procesie komunikacji.

Różne subtelności semantyczne związane z przetwarzaniem negacji performatywnej nie stanowiły dotąd przedmiotu zainteresowania badawczego zarówno w polskiej, jak i światowej literaturze. Celem Eksperymentu 2 było zbadanie semantycznej relacji między negacją performatywną, negacją zdaniową i twierdzeniami, a szczególnie sprawdzenie, czy negacja performatywna jest odbierana jako powstrzymanie się od sądu (informacja o niezajmowaniu stanowiska), czy też jest kodowana jako negacja zdaniowa (dotykająca treści sądu). Interesujące jest też, czy interpretacja znaczeń różnych form wypowiedzi zależy od rodzaju oczekiwań wobec komentowanego wydarzenia oraz od rodzaju komentarza (pozytywne vs. negatywny).

Obydwa eksperymenty wykorzystują „paradygmat scenariuszowy”: badani otrzymali opisy różnych sytuacji, w których nadawcy wyrażali komentarze formułowane w różny sposób – z wykorzystaniem twierdzeń, negacji zdaniowej, negacji performatywnej. Na przykład *Był nudny, Nie był nudny* (Eksperyment 1); *Uważam, że był nudny, Nie uważam, że był nudny, Uważam, że nie był nudny* (Eksperyment 2).

Wykorzystano zatem taką sytuację komunikacyjną, w której nadawca stanął wobec pytania o ocenę. Przez ocenę rozumiemy „każdy sąd wartościujący lub zbiór sądów wartościujących jakiś przedmiot, cechę przedmiotu lub stan rzeczy” (Puzynina, 1986, s. 1222). Oceny były formułowane za pomocą przymiotników i przysłówków – słów służących do bezpośredniego wyrażania ocen pozytywnych lub negatywnych. Zadaniem uczestników było uszeregować na odpowiednim kontinuum znaczenie, jakie miał na myśli nadawca – na przykład na kontinuum od „bardzo nudny” do „bardzo interesujący”. Eksperyment 1 ocenia, jak badani interpretują komentarze bezpośrednie lub zaprzeczone (bez użycia czasowników performatywnych) w zależności od wybranych czynników kontek-

stowych, a Eksperyment 2 bada interpretacje znaczenia komentarzy pojawiających się w formie negacji performatywnej, negacji zdaniowej lub w formie twierdzenia (w każdym przypadku z użyciem czasownika performatywnego).

Eksperyment 1

Celem eksperymentu było zbadanie, jak ludzie interpretują znaczenie określonych słów (przymiotników i przysłówków) użytych w twierdzeniach i ich zaprzeczonych przeciwieństw występujących w postaci negacji zdaniowej (według formuły x nie jest y). Dodatkowo postawiono pytanie, czy interpretacja znaczeń wypowiedzi zależy od czynników kontekstualnych – czy przy interpretacji znaczenia komentarzy odgrywają rolę oczekiwania (pozytywne lub negatywne) wobec sytuacji, której dotyczy wypowiedź oraz relacje bliskości vs. obcości między nadawcą a odbiorcą?

Plan eksperymentalny obejmuje: 2 (oczekiwanie wobec komentarza: pozytywne vs. negatywne) \times 2 (forma komentarza: twierdzenie vs. przeczenie) \times 2 (znaczenie komentarza: pozytywne vs. negatywne) \times 2 (relacja między rozmówcami: bliskość vs. obcość). Realizowano jednogrupowy plan eksperymentalny z powtarzanymi pomiarami.

Metoda

Osoby badane. W eksperymencie wzięło udział 81 studentów Instytutu Psychologii Stosowanej UJ w wieku 19–25 lat (69 kobiet i 12 mężczyzn). Udział w eksperymencie miał charakter dobrowolny, a uczestnicy nie otrzymywali za to wynagrodzenia.

Materiały i procedura. Materiał badawczy stanowiło 16 różnych historyjek (scenariuszy). Każdy scenariusz był skonstruowany według następującego schematu: a) krótki opis pewnej sytuacji, w jakiej znalazł się bohater; b) pytanie o opinię na temat przedstawionej sytuacji, zadane bohaterowi przez postronną osobę; c) oceniająca wypowiedź bohatera, w postaci twierdzenia lub przeczenia, zawierająca biegun określonej antonimii (przymiotnikowej bądź przysłówkowej). Bezpośrednio pod komentarzem nadawcy zamieszczono siedmiopunktową skalę, której krańcowe punkty zajmowały bieguny określonej antonimii, treściowo związanej z historyjką i komentarzem bohatera. Do każdego scenariusza przyporządkowane były inne pary antonimów. Połowa scenariuszy przedstawiała wydarzenia, po których można się było racjonalnie spodziewać, że okażą się pozytywne (że nadawca wypowie pozytywny komentarz), a połowa sugerowała znaczenie negatywne. Na przykład do scenariuszy z negatywnym

oczekiwaniem zaliczono następującą historyjkę: *Jan tego dnia zgubił portfel. Gdy wieczorem ojciec zapytał, jaki miał dzień, Jan odpowiedział:...*”. Wybór scenariuszy był oparty na badaniu wstępnym: 30 osób otrzymało kilkadziesiąt różnych historyjek, skonstruowanych według powyżej opisanego schematu (ale bez komentarza bohatera), a ich zadaniem była ocena, na skali 7-punktowej, stopnia „pozytywności” vs. „negatywności” sytuacji dla bohatera opisaney historii. Dzięki temu upewniano się, czy rzeczywiście według badanych dany scenariusz ma dla bohatera sens pozytywy czy negatywny (czyli można się spodziewać pozytywnego lub negatywnego komentarza). Do badań właściwych wybrano te scenariusze, które miały wysokie wskaźniki pozytywnego lub negatywnego oczekiwania oraz charakteryzowały się najwyższą zgodnością ocen.

Jak już podkreślono, każdy scenariusz to inna historyjka, a komentarze nadawcy (bohatera historyjki) odnosiły się do różnych „obiektów” i dotyczyły: oceny przedmiotów, produktów, ich cech, opinii na temat sytuacji, w której przebywał czy działał nadawca, oceny swojego samopoczucia. Posłużono się podobną specyfiką sytuacji dla pozytywnego i negatywnego oczekiwania.

Komentarz bohatera kończący daną historyjkę był albo bezpośredni (np. *Było dobrze*), albo w postaci zaprzeczonej (np. *Nie było dobrze*) oraz miał różne znaczenie afektywne, pozytywne vs. negatywne (odpowiednio: *Było dobrze. Nie było źle vs. Było źle. Nie było dobrze*). Wprowadzono jeszcze zmienną związaną z relacją między nadawcą a adresatem jego komentarza; w połowie przypadków komentarze były adresowane do osób bliskich, takich jak mąż, żona, siostra, brat, chłopak, dziewczyna, przyjaciel, a w połowie do osób obcych czy neutralnych (określonych bezosobowo, jako „ktoś” albo jako „portier”, „nieznajomy turysta”, „przechodzień” itp.).

Zadaniem badanych było ocenić na skali 7-punktowej (krańcowe punkty skali zajmują bieguny określonej antonimii), co miał na myśli bohater, wypowiadając daną ocenę.

Oto przykład scenariusza z negatywnym oczekiwaniem i jedną z czterech możliwych wersji wypowiedzi:

Anna po powrocie z zagranicznego wyjazdu musiała sama wnieść swoje bagaże na trzecie piętro po schodach. Kiedy w pracy zapytano ją o ciężar bagaży, Anna odpowiedziała:

„Były ciężkie”

bardzo ciężkie 1 2 3 4 5 6 7 bardzo lekkie

A to przykład scenariusza z zakładanym pozytywnym oczekiwaniem:

Zbyszek spędził wieczór ze swoją nową sympatią. Następnego dnia przyjaciel zapytał go, jaki był ten wieczór; Zbyszek odpowiedział:

„Nie było nudno”

bardzo nudno 1 2 3 4 5 6 7 bardzo interesująco

Każdy scenariusz miał cztery wersje ze względu na rodzaj wyrażonej opinii: komentarz bezpośrednio negatywny (na przykład: *Było nudno*) vs. komentarz bezpośrednio pozytywny (*Było interesująco*), vs. komentarz zaprzeczony negatywny (*Nie było interesująco*) vs. komentarz zaprzeczony pozytywny (*Nie było nudno*). Ponieważ wykorzystano cztery wersje komentarza, dlatego zostały utworzone cztery zestawy scenariuszy, a każdy zestaw zawierał inną wersję komentarza kończącego dany scenariusz. Każda osoba badana otrzymywała jeden zestaw scenariuszy, co oznacza, że daną historyjkę czytała tylko raz, mając do czynienia z jedną z czterech wersji zakończenia.

Materiał przygotowany dla każdego badanego składał się z 16 scenariuszy – osiem z nich sugerowało pozytywne oczekiwanie, a osiem negatywne. Wśród scenariuszy z pozytywnym oczekiwaniem cztery scenariusze kończyły się komentarzem bezpośrednim, a cztery komentarzem z użyciem przeczenia. W ramach danej formy komentarza dwa komentarze miały pozytywne, a dwa negatywne znaczenie (jeden z tych dwóch komentarzy był adresowany do osoby bliskiej, a jeden do obcej). Dokładnie taki sam układ został zastosowany do ośmiu scenariuszy z oczekiwaniem negatywnym.

Scenariusze prezentowano na oddzielnych stronach w książeczce z instrukcją na okładce. Badani dowiadywali się, że scenariusze dotyczą osób udzielających bezpośrednich i niebezpośrednich komentarzy, że mają przeczytać scenariusz i zaznaczyć na skali swoją opinię na temat znaczenia, jakie chciał przekazać nadawca.

Zmienne, schemat badania i pytania badawcze. Jak wspomniano, schemat badania miał charakter wewnątrzgrupowy. Do zmiennych niezależnych należy: 1) oczekiwanie wobec komentarza (pozytywne vs. negatywne), 2) forma komentarza (twierdzenie vs. przeczenie), 3) znaczenie komentarza (pozytywne vs. negatywne), 4) relacja między rozmówcami (bliskość vs. obcość). Podstawowe problemy badawcze można wyrazić w następujących pytaniach:

Czy forma wypowiedzi (bezpośrednia vs. w postaci zaprzeczonej) wpływa na jej interpretację?

Czy wpływ formy wypowiedzi zmienia się w zależności od znaczenia komentarza (komentarz pozytywny vs. negatywny)?

Czy na interpretację wypowiedzi wpływają czynniki kontekstowe w postaci sensu przedstawionej historyjki (oczekiwania pozytywne vs. negatywne) oraz relacji między nadawcą a adresatem jego komentarza (bliskość vs. obcość)?

Czy ewentualny wpływ czynników kontekstowych zmienia się w zależności od formy komunikatu i jego znaczenia (pozytywnego vs. negatywnego)?

Przewidywania

Forma i znaczenie afektywne wypowiedzi – analizy semantyczno-logiczne. Budując oceny zawarte w komentarzach, wykorzystano antonimy, czyli jednostki leksykalne należące do jednego pola pojęciowego, charakteryzujące się przeciwieństwem znaczeń. Lyons (1989) ten typ przeciwieństwa określa jako „przeciwstawienie stopniowalne” – bieguny antonimii stanowią krańce pewnego kontinuum nasilenia występowania danej cechy, a negacja pełni tu tzw. funkcję gradacyjną. Formalnie można to wyrazić implikacją typu *jeśli x to nie y* (np. *jeśli bogaty, to nie biedny*), ale nie odwrotnie; negacja jednego z pary antonimów nie implikuje stwierdzenia drugiego: *Jego ojciec nie jest bogaty* nie implikuje *Jego ojciec jest biedny*. Charakterystyczną cechą przeciwieństw antonimicznych jest to, że dają się stopniować, a zdania je zawierające są zdaniami porównawczymi, mającymi jawny lub pośredni charakter (jeśli ktoś jest bogaty, to może być nim mniej lub bardziej od kogoś innego).

Czyli w przypadku komentarzy z przeczeniem badani mieli do czynienia z gradacyjną funkcją negacji i wykorzystywali przy interpretacji wypowiedzi kontinuum wyznaczone przez bieguny opozycji przysłówkowej (lub przymiotnikowej). Zatem z logiczno-semantycznego punktu widzenia znaczenie wypowiedzi z użyciem bezpośredniego terminu pozytywnego (np. *dobry*) zawiera – ze względu na gradacyjną funkcję negacji – więcej „pozytywności”, niż zaprzeczenie jego przeciwieństwa (*nie był zły*). Analogicznej gradacji można się spodziewać w przypadku wypowiedzi o znaczeniu negatywnym (*To było złe* przynosi bardziej negatywne znaczenie niż *To nie było dobre*). Czyli na gruncie analizy znaczenia zdania można się spodziewać, że twierdzenia z pozytywnym lub negatywnym afektywnie biegunem antonimii będą oceniane jako zawierające odpowiednio więcej pozytywności lub więcej negatywności niż zaprzeczenie ich przeciwieństw.

Kwestie semantyczne dotyczące antonimów odsyłają nas też do pojęcia nacechowania semantycznego (Waugh, 1985). Nacechowanie dotyczy relacji semantycznej polegającej na tym, że bieguny opozycji leksykalnej są asymetryczne pod względem swojej złożoności; człon nacechowany posiada w swojej strukturze dodatkowy element

niewystępujący w strukturze drugiego. Najczęściej za ten dodatkowy element uznaje się negację, której znak (zwykle *nie*) może być widoczny w strukturze wyrazu (*niemoralny* jako człon nacechowany w stosunku do *moralny*) albo ukryty (*zły* jest zaprzeczeniem słowa *dobry*). Jednym z kryteriów nacechowania jest to, że człon nienacechowany desygnuje nie tylko jeden biegun wymiaru, ale może służyć do nazwania całego tego wymiaru, człon nacechowany nazywa tylko drugi biegun wymiaru. Przykładowo w parze antonimów *szeroki vs. wąski* członem nienacechowanym jest *szeroki*; powiemy bowiem *Zmierzmy szerokość tego muru*, ale raczej nie powiemy *Zmierzmy wąskość tego muru*. *Długi* jest nienacechowany w stosunku do *krótki*, a *dobry* w stosunku do *zły*. Interesujące jest – z punktu widzenia naszych analiz semantycznych – przyjmowanie przez niektórych badaczy (por. Okuniewska, 2004) relacji znaczeniowych jako kryterium nacechowania: zanegowany za pomocą przedrostka „nie-” człon nienacechowany jest znaczeniowo bliższy członowi nacechowanemu, niż zanegowany człon nacechowany członowi nienacechowanemu (*niedobry* jest bliższy znaczeniowo do *zły*, niż *niezły* w stosunku do *dobry*, *nieczysty* jest bliższy znaczeniowo w stosunku do *brudny* niż *nie brudny* w stosunku do *czysty*). Powyższe wnioski odnoszą się nie tylko do tzw. negacji przynaznowej (por. Maciuszek, 2006); a także negacji zdaniowej. Oznacza to, że w niniejszym eksperymencie komentarze z zaprzeczonym biegunem pozytywnym (*Nie był dobry*) będą interpretowane jako bliższe znaczeniowo komentarzom bezpośrednio negatywnym (*Był zły*) niż komentarze zaprzeczone pozytywne (*Nie był zły*) komentarzom bezpośrednio pozytywnym (*Był dobry*).

Wpływ kontekstu na interpretację wypowiedzi. Teoria relewancji (Sperber i Wilson, 1995) – proponująca koncepcję komunikacji opartą na wnioskowaniach konwersacyjnych – dowodzi, że rozumienie wypowiedzi wymaga interakcji znaczenia zdania z danymi kontekstowymi. Kontekstem jest to wszystko, co nie wchodzi w skład wypowiedzi, ale umożliwia zrozumienie jej treści (Tokarz, 2006, s. 15). Do najważniejszych aspektów kontekstu zalicza się: a) wiedzę odbiorcy o języku i świecie, b) okoliczności, w których odbywa się dany akt komunikacyjny (m.in. kto mówi i do kogo) oraz c) informacje zawarte w poprzednich wypowiedziach uczestników tego aktu (Tokarz, 2006, s. 15–16). W Eksperymencie 1 czynniki kontekstowe to, po pierwsze: sytuacja, do której odnosiła się oceniana przez badanych wypowiedź (opisana sytuacja sugerowała, że komentarz nadawcy będzie prawdopodobnie pozytywny lub prawdopodobnie negatywny) i po drugie: relacja łącząca nadawcę z adresatem

jego wypowiedzi (adresatem była bądź to osoba bliska, bądź osoba obca). Kontekst wpływa m.in. na oczekiwanie słuchacza dotyczące tego, jakiego rodzaju wypowiedź oceniająca zostanie udzielona – pozytywna vs. negatywna. Jeśli wypowiedź jest potwierdzeniem naszego oczekiwania, czyli pozytywnemu oczekiwaniu towarzyszy pozytywny komentarz, a negatywnemu oczekiwaniu komentarz negatywny, to interpretujemy wypowiedź jednoznacznie jako, odpowiednio, pozytywną lub negatywną. Przewidujemy zatem, że w sytuacji pozytywnych oczekiwań badani będą przypisywać wypowiedziom wyższy poziom pozytywności (lub niższy poziom negatywności) w porównaniu do sytuacji, gdy opis zawarty w scenariuszu sugeruje negatywny komentarz nadawcy. Osoba, do której nadawca adresował swój komentarz, stanowi drugi czynnik kontekstowy (osoba bliska bądź obca). Nasze przewidywania możemy oprzeć na koncepcji uprzejmości werbalnej, która przejawia się m.in. unikaniem, przy ocenie negatywnej, bezpośrednich negatywnych terminów (np. *nudne, brzydkie*) i używaniem zaprzeczonych terminów pozytywnych (*nieciekawe, niepiękne*). Uprzejmość werbalna jest mocniej uruchamiana wobec obcych; negatywny komentarz typu *Nie było dobrze* kierowany do obcego może zostać zinterpretowany, jakby zostało powiedziane *Było źle*. Przewidowano więc, iż badani będą przypisywać komentarzom o znaczeniu negatywnym adresowanym do obcych wyższy poziom negatywności, niż tym samym komentarzom adresowanym do bliskich.

Wyniki

Analiza wariancji z powtarzanimi pomiarami ujawniła efekt główny oczekiwań; $F(1, 33) = 19,22$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,36$. Zasadniczo, komentarze występujące w scenariuszach z oczekiwaniem pozytywnym ($M = 3,93$; $SE = 0,06$) interpretowano jako zawierające więcej pozytywności, niż komentarze pojawiające się przy negatywnych oczekiwaniach ($M = 3,42$; $SD = 0,08$). Okazało się też, że ten wpływ oczekiwań dotyczy obydwu znaczeń komentarza; czyli komentarze o znaczeniu pozytywnym (wyrażone za pomocą twierdzeń i przeczeń, typu *Było dobrze* lub *Nie było źle*) miały wyższy poziom pozytywności w przypadku scenariuszy z pozytywnymi oczekiwaniami, $F(1, 33) = 7,93$; $p < 0,01$; $\eta^2 = 0,19$. Natomiast komentarze negatywne były odbierane jako wyrażające więcej negatywności w przypadku oczekiwań negatywnych $F(1, 33) = 16,44$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,33$ (w porównaniu do scenariuszy z oczekiwaniami pozytywnymi).

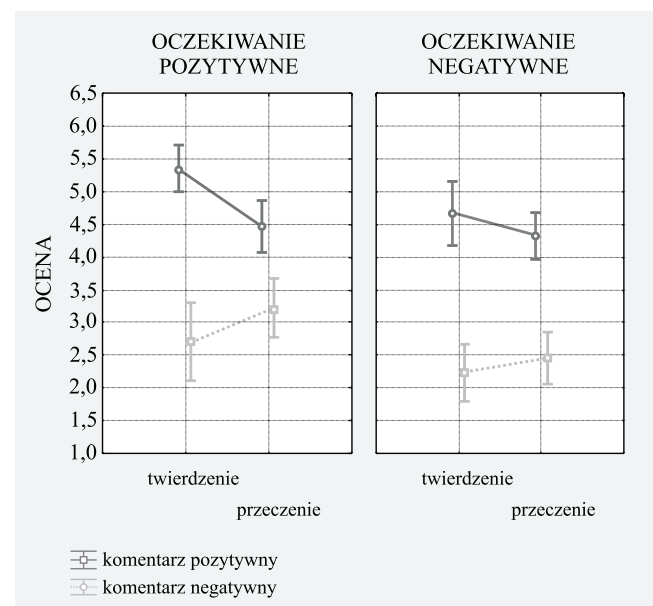
Wystąpił także efekt główny bliskości interpersonalnej: $F(1, 33) = 8,82$; $p < 0,01$; $\eta^2 = 0,21$. Komentarze adresowane do osoby bliskiej ($M = 3,79$; $SE = 0,06$) oceniano jako bardziej pozytywne niż adresowane do osoby obcej

($M = 3,56$; $SE = 0,06$). Efekt główny znaczenia komentarza ($F(1, 33) = 166,4$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,83$) jest oczywisty – komentarze o znaczeniu pozytywnym (np. *Było interesująco* albo *Nie było trudno*) były oceniane jako wyrażające więcej pozytywności ($M = 4,70$; $SE = 0,09$) niż komentarze o znaczeniu negatywnym (np. *Było nudno* lub *Było trudno*) ($M = 4,70$; $SE = 0,09$).

Rodzaj oczekiwań wpłynął na interakcję formy i znaczenia komentarza (interakcja drugiego stopnia); $F(1, 33) = 5,26$; $p < 0,05$; $\eta^2 = 0,13$. Ilustruje to Rysunek 1.

Gdy weźmiemy pod uwagę tylko scenariusze z oczekiwaniami pozytywnymi, to okazuje się, że wystąpił efekt interakcji formy i znaczenia komentarza; $F(1, 33) = 25,88$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,40$. Komentarze o znaczeniu pozytywnym różniły się oceną w zależności od ich formy – komentarze bezpośrednio pozytywne (np. *Było czysto*) były oceniane ($M = 5,35$; $SE = 0,12$) jako wyrażające zdecydowanie więcej pozytywności niż komentarze zaprzeczone ($M = 4,47$; $SE = 0,13$) (np. *Nie było brudno*); $F(1, 33) = 60,12$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,66$). Jednak w przypadku komentarzy negatywnych następuje wyraźne zmniejszanie się różnicy między komentarzem bezpośrednio negatywnym ($M = 2,70$; $SE = 0,20$) a sformułowanym za pomocą zaprzeczenia pozytywnej cechy ($M = 3,22$; $SE = 0,15$); $F(1, 33) = 3,50$; $p = 0,07$; $\eta^2 = 0,09$.

Mniejsza różnica między twierdzeniami i przeczeniami pojawia się w przypadku scenariuszy z oczekiwaniami



Rysunek 1.

Wpływ oczekiwań (pozytywne vs. negatywne) na interakcję formy komentarza (twierdzenia vs. przeczenia) i znaczenia komentarza (pozytywny vs. negatywny). Eksperyment 1

negatywnymi. Tutaj komentarze o znaczeniu negatywnym – bezpośrednio negatywne ($M = 2,23$; $SE = 0,15$) i w formie zaprzeczonej ($M = 2,45$; $SE = 0,14$) – były oceniane w podobny sposób, $F(1, 33) = 1,87$; $p = 0,17$; $\eta^2 = 0,05$. A w przypadku komentarzy o znaczeniu pozytywnym różnica między dwiema formami komentarza znalazła się na granicy istotności statystycznej $F(1, 33) = 4,07$; $p = 0,052$; $\eta^2 = 0,11$.

W jaki sposób relacja między rozmówcami wpłynęła na interpretację komentarzy? Wspomniano już o wystąpieniu efektu głównego bliskości interpersonalnej – przy uśrednionych wynikach dla innych czynników komentarze kierowane do bliskich nadawcy były interpretowane jako bardziej pozytywne, niż komentarze kierowane do obcych. Okazało się także, że rodzaj relacji interpersonalnej wpływał na interakcję formy komentarza i znaczenie komentarza; $F(1, 33) = 7,21$; $p < 0,05$; $\eta^2 = 0,18$. Ilustruje to Rysunek 2.

W przypadku komentarzy adresowanych do osoby bliskiej (ojciec, matka, brat, siostra, chłopak, dziewczyna) pojawiła się wyraźna różnica w interpretacji wypowiedzi między twierdzeniami i przeczeniami. Komentarze bezpośrednio pozytywne (*Było dobrze*) interpretowano jako wy-

rażające zdecydowanie więcej pozytywności ($M = 5,32$; $SE = 0,15$) niż komentarze zaprzeczone ($M = 4,44$; $SE = 0,13$) (*Nie było źle*); $F(1, 33) = 21,29$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,39$. Z kolei komentarze zaprzeczone o znaczeniu negatywnym (*Nie było dobrze*) interpretowano jako zwiastujące mniej negatywności ($M = 3,00$; $SE = 0,15$) niż komentarze bezpośrednio negatywne ($M = 2,54$; $SE = 0,13$) (*Było źle*); $F(1, 33) = 10,22$; $p < 0,01$; $\eta^2 = 0,23$.

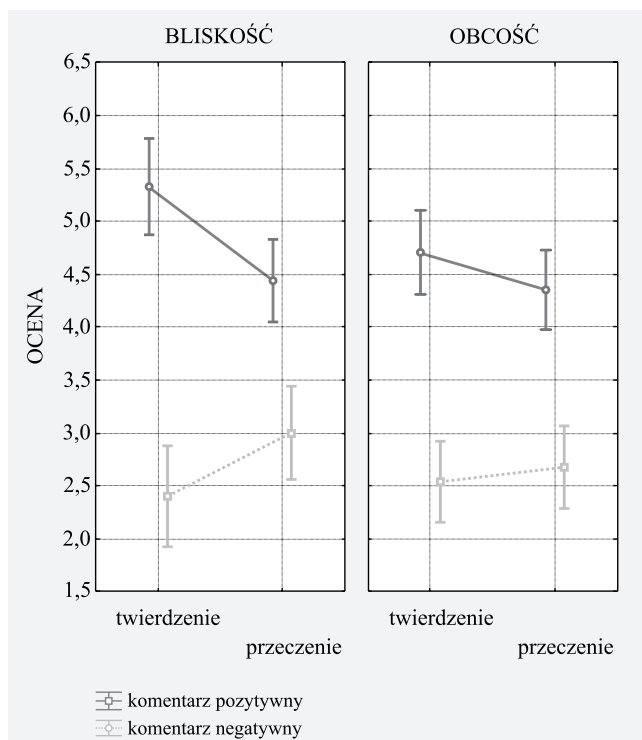
Różnica w interpretacji twierdzeń i przeczeń nie była tak wyraźna w przypadku komentarzy adresowanych do osoby obcej. Interpretacja komentarzy o znaczeniu negatywnym nie różniła się w zależności od ich formy; komentarze zaprzeczone były odebrane jako zawierające taki sam poziom negatywności ($M = 2,67$; $SE = 0,13$) jak komentarze bezpośrednio negatywne ($M = 2,54$; $SE = 0,13$); $F(1, 33) = 0,49$; $p = 0,49$; $\eta^2 = 0,014$. W przypadku pozytywnych komentarzy twierdzenia wyrażały większy poziom pozytywności ($M = 4,70$; $SE = 0,13$) niż przeczenia ($M = 4,35$; $SE = 0,13$); $F(1, 33) = 6,57$; $p < 0,05$; $\eta^2 = 0,16$; jednak tutaj różnica między twierdzeniami i przeczeniami była mniejsza w porównaniu z komentarzami adresowanymi do osób bliskich. Powyższa analiza interakcji pozwala też odkryć źródło efektu głównego bliskości interpersonalnej – komentarze tego samego rodzaju (ze względu na ich znaczenie i formę) adresowane do osoby bliskiej były interpretowane jako bardziej pozytywne niż do osoby obcej w dwóch przypadkach: przy wypowiedziach bezpośrednich pozytywnych ($F(1, 33) = 10,82$; $p = 0,01$; $\eta^2 = 0,24$) oraz przy zaprzeczonych negatywnych ($F(1, 33) = 4,44$; $p = 0,05$; $\eta^2 = 0,13$).

Nie odnotowano natomiast znaczącego efektu interakcji relacji interpersonalnej i oczekiwań, co oznacza, że zarówno przy bliskości, jak obcości rozmówców pozytywne oczekiwania wobec historyjki wpływały na bardziej pozytywne interpretacje komentarzy niż przy oczekiwaniach negatywnych.

Dyskusja

Komentarz do uzyskanych wyników koncentrować się będzie, po pierwsze na ogólniejszej kwestii wpływu kontekstu na interpretację wypowiedzi, czyli na odróżnieniu znaczenia zdania i znaczenia implikowanego, po drugie na semantycznych aspektach twierdzeń i negacji zdaniowej w zależności od znaczenia afektywnego wypowiedzi.

Znaczenie zdania a znaczenie implikowane, czyli wpływ kontekstu. Uzyskane wyniki stanowią empiryczny dowód na zasadność odróżnienia znaczenia zdania i znaczenia implikowanego. Dokładnie te same wypowiedzi interpretowano inaczej w zależności od tego, do kogo były



Rysunek 2.

Wpływ relacji interpersonalnej (bliskość vs. obcość) na interakcję formy komentarza i znaczenie komentarza. Eksperyment 1

adresowane (osoba bliska vs. osoba obca) i w zależności od tego, do jakich wydarzeń się odnosiły (do wydarzeń mających sens pozytywny bądź negatywny).

Efekt główny oczekiwań i efekt główny bliskości interpersonalnej dowodzą, iż na interpretację wypowiedzi miały wpływ czynniki kontekstowe. Gdy scenariusze przedstawiały wydarzenia, po których można się było racjonalnie spodziewać, że okażą się pozytywne (że nadawca wypowie pozytywny komentarz), badani przypisywali wypowiedziom wyższy poziom pozytywności (lub niższy poziom negatywności, gdy wypowiedź miała znaczenie negatywne) w porównaniu do sytuacji, gdy opis zawarty w scenariuszu sugerował negatywny komentarz nadawcy. Kontekst wpływa m.in. na oczekiwanie słuchacza dotyczące tego, jaka ocena (pozytywna vs. negatywna) zostanie przez nadawcę wyrażona. Wyobraźmy sobie, że pytamy znajomego, który właśnie kupił swój wymarzony samochód, *Jak twój nowy samochód?* Prawdopodobnie, zanim usłyszymy odpowiedź, pojawi się oczekiwanie, że odpowiedź zawierać będzie ocenę pozytywną. Tego rodzaju „przypuszczenia kontekstualne” wpływają na interpretację wypowiedzi. Jeśli wypowiedź jest potwierdzeniem naszego oczekiwania, interpretujemy ją jednoznacznie jako pozytywną (bądź negatywną). Gdy wypowiedź nadawcy nie potwierdza naszego przypuszczenia kontekstualnego (pozytywnego lub negatywnego), to oceniając, co miał na myśli nadawca, nadal bierzemy to przypuszczenie pod uwagę i interpretujemy jego wypowiedź jako mniej biegunowo pozytywną czy negatywną.

Drugi czynnik kontekstowy to osoba, do której nadawca adresował swój komentarz. Wypowiedzi adresowane do osoby bliskiej były interpretowane bardziej pozytywnie niż adresowane do osoby obcej; działo się to w przypadku dwóch form wypowiedzi: przy wypowiedziach bezpośrednich pozytywnych oraz przy zaprzeczonych negatywnych. Czyli wypowiedź typu *Było dobrze*, adresowaną do osoby bliskiej, interpretowano jako zawierającą wyższy poziom pozytywności niż gdy była adresowana do osoby obcej, a wypowiedź typu *Nie było dobrze* adresowaną do osoby obcej interpretowano bardziej negatywnie niż do osoby bliskiej. Wyjaśnić to można opisaną wcześniej uprzejmością werbalną (*verbal politeness*). Przejawia się ona unikaniem, przy ocenie negatywnej, bezpośrednich negatywnych terminów (np. *brzydkie, nudne*) i używaniem zaprzeczonych terminów pozytywnych (*nieładne, nieekscytujące*). Uprzejmość werbalna ujawnia się prawdopodobnie silniej wobec obcych; wobec osób bliskich bywamy bardziej szczerzy, mniej „dyplomatyczni”. Gdy wobec obcych powiemy *Nie było dobrze*, to odbiorcy z większym prawdopodobieństwem zinterpretują to, jakby zostało powiedziane *Było źle*. Koncept uprzejmości

werbalnej może też tłumaczyć przypisywanie wyższego poziomu pozytywności wypowiedziom bezpośrednio pozytywnym kierowanym do bliskich niż do obcych. Interpretując pozytywny komentarz kierowany do osoby obcej, możemy brać „poprawkę” na uprzejmość werbalną i przypisywać mu niższy poziom pozytywności, niż temu samemu komentarzowi kierowanemu do osoby bliskiej.

Wyniki Eksperymentu 1 potwierdziły więc założenie pragmatyki językowej – interpretacja wypowiedzi zależy nie tylko od zmiennych językowych (znaczenia zdania), ale też od zmiennych związanych z kontekstem (od oczekiwania i relacji z rozmówcą).

Interpretacja wypowiedzi w zależności od jej formy i znaczenia afektywnego. W jaki sposób na interpretację wypowiedzi wpływa jej forma (twierdzenie vs. przeczenie) oraz wartość afektywna (komentarz pozytywny vs. negatywny)? Przeprowadzone przed prezentacją wyników analizy semantyczno-logicznej (odwołujące się do gradacyjnej funkcji negacji oraz teorii nacechowania) sugerują, że znaczenie zdania w formie twierdzenia jest bliższe bieguna pozytywności/negatywności niż zdania z zaprzeczonym przeciwieństwem oraz że zaprzeczony termin pozytywny jest bliższy znaczeniowo terminowi bezpośrednio negatywnemu niż zaprzeczony termin negatywny bezpośrednio pozytywnemu.

Wyniki Eksperymentu 1 w znacznym stopniu pozostają zgodne z tamtymi analizami logiczno-semantycznymi. Przy pozytywnych oczekiwaniach zawartych w scenariuszu komentarze bezpośrednio pozytywne (np. *To było dobre*) oceniano jako wyrażające zdecydowanie więcej pozytywności niż komentarze zaprzeczone (np. *Nie było złe*). Komentarze bezpośrednio negatywne (np. *Było brudno*) były odbierane jako wyrażające więcej negatywności niż zaprzeczone (*Nie było czyste*), ale ta różnica była nieznacznie poniżej granicy istotności statystycznej ($p = 0,07$). Wynik ten, z jednej strony potwierdza przewidywania analiz czysto semantycznych opartych na teorii nacechowania, z drugiej strony wskazuje na czynniki kontekstowe wpływające na interpretację komunikatu (uprzejmość werbalna).

Gdy scenariusz sugerował negatywne oczekiwanie wobec znaczenia komentarza zmniejszała się różnica między twierdzeniami i przeczeniami w interpretacji tego znaczenia. W przypadku komentarzy o znaczeniu pozytywnym różnica między dwiema formami komentarza znalazła się na granicy istotności statystycznej. Natomiast komentarze o znaczeniu negatywnym – bezpośrednio negatywne i w formie zaprzeczonej – były oceniane w podobny sposób: jako wyrażające taki sam poziom znaczenia negatywnego (*Nie był dobry* oznacza *Był zły*).

To zacieranie się różnicy między komunikatami wprost a zaprzeczonymi, gdy mają one znaczenie negatywne, można wyjaśnić współdziałaniem czynnika czysto semantycznego z wnioskowaniem konwersacyjnym i uprzejmością werbalną. W Eksperymentcie 2, w podobnym paradygmacie badawczym, badano semantyczne kwestie dotyczące negacji performatywnej w relacji do negacji zdaniowej i twierdzeń.

Eksperyment 2

Analizy czysto semantyczne, przeprowadzone we wprowadzeniu teoretycznym do tych badań, wskazują na różnice znaczenia między wypowiedzią z negacją performatywną a negacją zdaniową. Celem Eksperymentu 2 było zbadanie semantycznej relacji między negacją performatywną, negacją zdaniową i twierdzeniami oraz sprawdzenie, czy interpretacja znaczeń różnych form wypowiedzi zależy od rodzaju oczekiwań wobec komentowanego wydarzenia oraz od rodzaju komentarza (pozytywny vs. negatywny). W tym eksperymencie zwiększa się liczba poziomów zmiennej „forma komentarza” (trzy poziomy); aby uprościć schemat eksperymentalny, a przekaz uczynić bardziej czytelny, zrezygnowano tym razem z czynnika bliskości interpersonalnej (planując osobną serię badań).

W Eksperymentcie 2 wykorzystano ten sam paradygmat „scenariuszowy”, co w Eksperymentcie 1, ale z innymi formami komentarza. Dany scenariusz kończył się komentarzem nadawcy zawierającym czasownik performatywny *uważam* i przyjmował jedną z trzech form: twierdzenie vs. negacja zdaniowa vs. negacja performatywna.

Plan eksperymentalny obejmuje: 2 (oczekiwanie wobec komentarza: pozytywne vs. negatywne) × 3 (forma komentarza: negacja performatywna vs. negacja zdaniowa vs. twierdzenie) × 2 (znaczenie komentarza: pozytywne vs. negatywne). Podobnie jak w Eksperymentcie 1 realizowano jednogrupowy plan eksperymentalny z powtarzanymi pomiarami.

Metoda

Osoby badane. W eksperymencie wzięło udział 86 studentów Instytutu Psychologii Stosowanej UJ w wieku 19–25 lat (67 kobiet i 19 mężczyzn). Udział w eksperymencie miał charakter dobrowolny, a uczestnicy nie otrzymywali za to wynagrodzenia.

Materiały i procedura. Tym razem wykorzystano 24 scenariusze, skonstruowane według tego samego schematu jak w Eksperymentcie 1. Każdy scenariusz miał sześć wersji ze względu na rodzaj wyrażonej opinii: twierdzenie

o znaczeniu pozytywnym (np. *Uważam, że był dobry*) vs. twierdzenie o znaczeniu negatywnym (np. *Uważam, że był zły*) vs. negacja performatywna o znaczeniu pozytywnym (np. *Nie uważam, że był zły*) vs. negacja performatywna o znaczeniu negatywnym (np. *Nie uważam, że był dobry*) vs. negacja zdaniowa o znaczeniu pozytywnym (np. *Uważam, że nie był zły*) vs. negacja zdaniowa o znaczeniu negatywnym (np. *Uważam, że nie był dobry*). Ponieważ wykorzystano sześć form komentarza, dlatego utworzono sześć zestawów scenariuszy, a każdy zestaw zawierał inną wersję komentarza kończącego dany scenariusz. Każda osoba badana otrzymywała jeden zestaw scenariuszy, co oznacza, że daną historijkę czytała tylko raz, mając do czynienia z jedną z sześciu wersji zakończenia.

Materiał przygotowany dla każdego badanego składał się z 24 scenariuszy – 12 z nich sugerowało pozytywne oczekiwanie, a 12 negatywne. Wśród scenariuszy z pozytywnym oczekiwaniem cztery scenariusze kończyły się komentarzem bezpośrednim, cztery komentarzem z użyciem negacji performatywnej, a cztery scenariusze z negacją zdaniową. W ramach danej formy komentarza dwa komentarze miały pozytywne, a dwa negatywne znaczenie. Dokładnie taki sam układ został zastosowany do 12 scenariuszy z oczekiwaniem negatywnym. Scenariusze prezentowano tak samo, jak w Eksperymentcie 1: na oddzielnych stronach w książeczce z instrukcją na okładce.

Podstawowe problemy badawcze można wyrazić w następujących pytaniach:

Czy forma komentarza (komentarz bezpośredni vs. komentarz z negacją zdaniową vs. z negacją performatywną) wpływa na interpretację jego znaczenia?

Czy ten wpływ zmienia się w zależności od znaczenia komentarza (pozytywny vs. negatywny) oraz w zależności od sensu przedstawionej historijki (oczekiwania pozytywne vs. negatywne)?

Czy badani dostrzegają semantyczne różnice między negacją performatywną a negacją zdaniową: $\sim F(p)$ vs. $F(\sim p)$ i czy relacja między $\sim F(p)$ a $F(\sim p)$ zmienia się w zależności od znaczenia afektywnego komentarza?

Przewidywania

Przeprowadzone w teoretycznym wprowadzeniu analizy semantyczne wskazują na różnice znaczeniowe między negacją zdaniową a negacją performatywną; pierwsza dotyczy treści sądu, druga stanowi informację o intencji nadawcy o powstrzymaniu się od spełnienia danego aktu mowy. W przypadku naszego materiału badawczego negacja zdaniowa jest sposobem wyrażenia oceny sytuacji (produktu, osoby) przez nadawcę. Negacja

performatywna jest informacją o powstrzymaniu się od wydania takiej oceny. Stąd można przewidywać, że negacja zdaniowa będzie prowokować bardziej biegunową interpretację na wymiarze pozytywny–negatywny; czyli komentarz pozytywny wyrażony przez negację zdaniową (np. *Uważam, że nie było nudno*) będzie odebrany jako wyrażający więcej pozytywności niż w przypadku negacji performatywnej (np. *Nie uważam, że było nudno*). Z kolei komentarz negatywny wyrażony przez negację zdaniową będzie bliżej bieguna negatywnego w porównaniu z negacją performatywną. Należy się też spodziewać (na podstawie przeprowadzonych analiz semantycznych i wyników Eksperymentu 1), że oceny wypowiedziane w formie twierdzenia (np. *Uważam, że było interesująco* bądź np. *Uważam, że było nudno*) będą interpretowane najbardziej biegunowo na wymiarze pozytywny–negatywny. Można przewidywać też replikację uzyskanego w Eksperymentcie 1 efektu głównego oczekiwań; należy sądzić, że badani będą przypisywać wypowiedziom wyższy poziom pozytywności w przypadku oczekiwań pozytywnych niż w przypadku, gdy opis zawarty w scenariuszu sugeruje negatywny komentarz nadawcy. Z powodu zmienionego materiału badawczego trudno przewidzieć, czy wpływ formy komentarza na interpretację jego znaczenia zmieniać się będzie w zależności od kontekstu (oczekiwania pozytywne vs. negatywne).

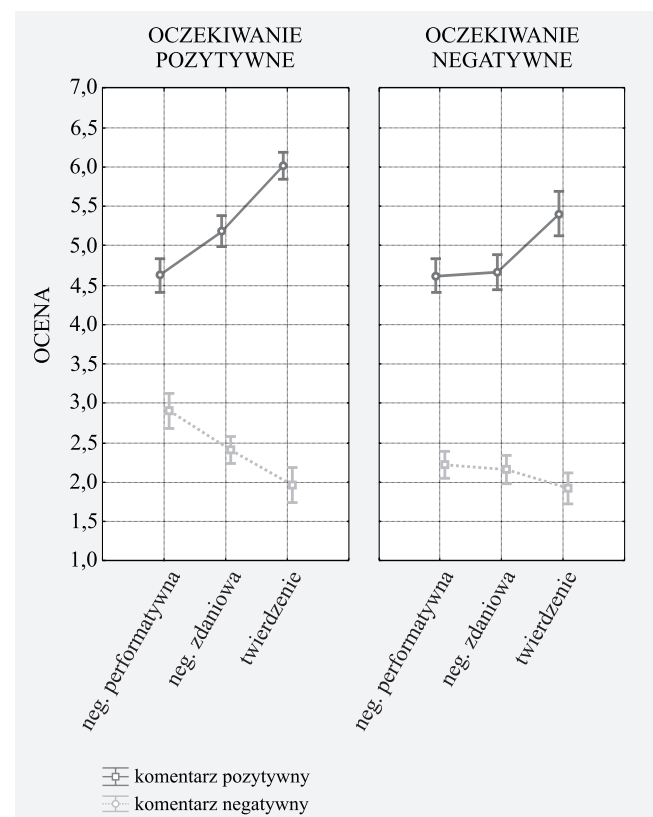
Wyniki

Analiza wariancji z powtarzanymi pomiarami ujawniła efekt główny znaczenia komentarza: $F(1, 85) = 753,3$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,89$ – komentarze o znaczeniu pozytywnym (np. *Nie uważam, że było nudno* albo *Uważam, że nie było nudno*) były oceniane jako wyrażające więcej pozytywności ($M = 5,08$; $SE = 0,06$) niż komentarze o znaczeniu negatywnym ($M = 2,26$; $SE = 0,06$) (*Nie uważam, że było interesująco* lub *Uważam, że nie było interesująco*). Wystąpił także efekt główny oczekiwań; $F(1, 85) = 31,76$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,27$. Podobnie jak w Eksperymentcie 1, oczekiwania dotyczące konsekwencji wydarzeń opisanych w scenariuszach wpłynęły na interpretacje wypowiedzi nadawcy; komentarze występujące ze scenariuszami z oczekiwaniem pozytywnym ($M = 3,84$; $SE = 0,04$) interpretowano jako zawierające więcej pozytywności, niż komentarze pojawiające się przy negatywnym oczekiwaniu ($M = 3,49$; $SE = 0,04$). Sprawdzone, czy ten wpływ oczekiwań dotyczy obydwu znaczeń komentarza i wszystkich jego form (twierdzeń, negacji zdaniowej, negacji performatywnej). Okazało się, że komentarze o znaczeniu pozytywnym – wyrażone za pomocą twierdzeń oraz negacji zdaniowej – miały wyższy poziom pozytywności w przypadku scenariuszy z pozytywnymi oczekiwaniami:

mi: $F(1, 85) = 29,85$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,26$. Tylko przekaz zawarty w negacji performatywnej oceniano tak samo w obu rodzajach oczekiwań: $F(1, 85) = 0,0016$; $p = 0,96$; $\eta^2 = 0,00002$. Z kolei komentarze negatywne (wyrażone za pomocą negacji performatywnej i negacji zdaniowej) odbierano jako wyrażające więcej negatywności w przypadku oczekiwań negatywnych niż w przypadku oczekiwań pozytywnych: $F(1, 85) = 30,65$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,26$ (negatywne komentarze w formie twierdzeń były oceniane tak samo w obu rodzajach oczekiwań: $F(1, 85) = 0,13$; $p = 0,71$; $\eta^2 = 0,0015$).

Wystąpiła interakcja formy komentarza i znaczenia komentarza ($F(2, 170) = 73,29$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,46$), która zmieniała się w zależności od rodzaju oczekiwań – analiza wariancji wykazała interakcję drugiego stopnia oczekiwania wobec komentarza, formy komentarza i znaczenia komentarza ($F(2, 170) = 12,93$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,13$). Ilustruje to Rysunek 3.

Jak widzimy, interpretacja komentarzy z negacją performatywną i negacją zdaniową zależy od rodzaju oczekiwań wobec scenariuszy. Zwróćmy najpierw uwagę na wyniki dla scenariuszy z oczekiwaniem pozytywnym.



Rysunek 3.

Charakter interakcji formy i znaczenia komentarza w zależności od rodzaju oczekiwań. Eksperyment 2

W przypadku komentarzy o znaczeniu pozytywnym forma komentarza wpłynęła na ocenę poziomu znaczenia pozytywnego. Komentarze w formie twierdzenia (np. *Uważam, że było interesująco*) były interpretowane jako najbardziej pozytywne ($M = 6,01$; $SE = 0,8$) (różnica z negacją zdaniową: $F(1, 85) = 56,16$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,39$); a z negacją performatywną: $F(1, 85) = 127,57$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,60$). Wypowiedź z negacją zdaniową (np. *Uważam, że nie było nudno*) była oceniana jako wyrażająca więcej pozytywności ($M = 5,18$; $SE = 0,09$) niż z negacją performatywną ($M = 4,62$; $SE = 0,11$) (np. *Nie uważam, że było nudno*) ($F(1, 85) = 14,48$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,14$).

Także w przypadku wypowiedzi o znaczeniu negatywnym komentarze były oceniane jako mające różne poziomy znaczenia negatywnego w zależności od formy komentarza: komentarze w formie twierdzenia ($M = 1,96$; $SE = 0,10$) były oceniane jako najbardziej negatywne (różnica z negacją zdaniową: $F(1, 85) = 16,36$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,16$); a z negacją performatywną: $F(1, 85) = 50,87$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,37$). Wypowiedzi z negacją zdaniową (np. *Uważam, że nie było interesująco*) były oceniane jako wyrażające więcej negatywności ($M = 2,41$; $SE = 0,08$) niż z negacją performatywną ($M = 2,90$; $SE = 0,11$) (np. *Nie uważam, że było interesująco*) (wynik analizy kontrastów: $F(1, 85) = 15,50$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,15$).

Taki wynik świadczący o tym, że badani dostrzegają różnice semantyczne między negacją performatywną a negacją zdaniową może sugerować, że negacja performatywna w mniejszym stopniu niż zdaniowa jest odbierana jako informacja o faktach, a bardziej o postawie (nastawieniu, wiedzy, intencji) nadawcy. Stąd jest odbierana jako przynosząca najmniej skrajną ocenę: najmniej pozytywną, gdy komentarz jest pozytywny, i najmniej negatywną, gdy komentarz jest negatywny – w porównaniu z pozostałymi formami komentarza (twierdzenie i negacja zdaniowa). Wynik ten potwierdza przeprowadzone wcześniej analizy semantyczne, wskazujące na nietożsamość znaczeniową obydwu rodzajów negacji.

Jednak różnica między negacją performatywną a zdaniową zaciera się przy interpretacji komentarzy dotyczących sytuacji o spodziewanych negatywnych konsekwencjach. Gdy oczekiwania są negatywne, wtedy pozytywne komentarze wyrażone za pomocą negacji performatywnej są interpretowane podobnie ($M = 4,61$; $SE = 0,10$), jak komentarze wyrażone w postaci negacji zdaniowej ($M = 4,65$; $SE = 0,11$); $F(1, 85) = 0,07$; $p = 0,78$; $\eta^2 = 0,00087$. Nie różni się także interpretacja komentarzy o znaczeniu negatywnym; wypowiedź z negacją performatywną ($M = 2,25$; $SE = 0,09$) jest oceniana jako wyrażająca taki sam poziom negatywności, jak wypowiedź z negacją zdaniową ($M = 2,16$; $SE = 0,09$); $F(1, 85)$

$= 0,46$; $p = 0,49$; $\eta^2 = 0,0054$. Zatem przedstawiona we wprowadzeniu możliwość semantycznego „mieszania” negacji performatywnej z negacją zdaniową ujawnia się w przypadku scenariuszy z oczekiwaniami negatywnymi. Natomiast komentarzom w formie twierdzenia przypisywano wyższy poziom pozytywności w przypadku pozytywnych komentarzy ($M = 5,40$; $SE = 0,13$) (różnica z połączonymi wynikami dla pozostałych dwóch form: $F(1, 85) = 33,58$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,28$). W przypadku komentarzy o znaczeniu negatywnym twierdzeniom przypisywano większy poziom negatywności ($M = 1,91$; $SE = 0,09$), jednakże różnica z pozostałymi dwoma formami komentarzy ulega zmniejszeniu (różnica z negacją zdaniową wynosi: $F(1, 85) = 4,09$; $p < 0,05$; $\eta^2 = 0,048$, a z negacją performatywną: $F(1, 85) = 7,92$; $p < 0,05$; $\eta^2 = 0,085$).

Dyskusja

Wpływ kontekstu. W Eksperymentcie 2, podobnie jak w Eksperymentcie 1, uzyskano efekt główny oczekiwań: gdy scenariusze przedstawiały wydarzenia, po których można się było racjonalnie spodziewać, iż okażą się pozytywne (że nadawca wypowie pozytywny komentarz), to badani przypisywali wypowiedziom wyższy poziom pozytywności (lub niższy poziom negatywności, gdy wypowiedź miała znaczenie negatywne) w porównaniu do sytuacji, gdy opis zawarty w scenariuszu sugerował negatywny komentarz nadawcy. A zatem zmieniony materiał językowy (występowanie w każdym komentarzu czasownika performatywnego *uważam* oraz użycie negacji performatywnej) także prowadzi do potwierdzenia wpływu kontekstu na interpretację wypowiedzi.

Interpretacja wypowiedzi w zależności od jej formy i znaczenia afektywnego. Jednak wpływ kontekstu sytuacyjnego pozostawał w interakcji z formą i znaczeniem afektywnym komentarza. Podstawowa różnica między trzema formami komentarza pojawia się, gdy wypowiedzi dotyczą sytuacji z pozytywnymi oczekiwaniami. Dostrzegamy tutaj spójną hierarchię poziomu odbieranej przez badanych pozytywności vs. negatywności w trzech wykorzystanych formach wypowiedzi. Wypowiedzi w formie twierdzenia są odbierane najbardziej biegunowo, wyrażają – w porównaniu z obydwo rodzajami negacji – najwyższy poziom znaczenia pozytywnego oraz najwyższy poziom znaczenia negatywnego (przy negatywnym znaczeniu komentarza). Jest to zgodne zarówno z analizami semantycznymi, jak ze zwykłym odczuciem użytkownika języka: wypowiedź *Uważam, że był interesujący* wyraża wyższą ocenę od *Uważam, że nie był nudny* oraz od *Nie uważam, że był nudny*. Z kolei twier-

dzenia o znaczeniu negatywnym, np. *Uważam, że był nudny* znajdują się bliżej bieguna negatywnego niż przeczenia *Uważam, że nie był interesujący* lub *Nie uważam, że był interesujący*. W tej hierarchii siły przekazywanego znaczenia afektywnego negacja zdaniowa znajduje się na drugim miejscu; w przypadku komentarzy o znaczeniu pozytywnym wypowiedzi z negacją zdaniową (np. *Uważam, że nie było źle*) były oceniane jako wyrażające więcej pozytywności niż z negacją performatywną. Z kolei w przypadku wypowiedzi o znaczeniu negatywnym komentarze z negacją zdaniową (np. *Uważam, że nie było dobrze*) były oceniane jako wyrażające więcej negatywności niż z negacją performatywną (np. *Nie uważam, że było interesująco*) (por. Rys. 3).

Zatem w przypadku określonego kontekstu wypowiedzi (sytuacja sugerowała pozytywne oczekiwania wobec komentarza) analizy semantyczno-logiczne dotyczące różnicy między negacją zdaniową a performatywną znalazły potwierdzenie w badaniach empirycznych: negacja zdaniowa prowokowała bardziej biegunową ocenę na wymiarze pozytywny–negatywny. Na tej podstawie możemy stwierdzić, że przekaz w negacji performatywnej był odbierany bardziej jako powstrzymanie się od sądu, a nie jako wyrażenie oceny na temat sytuacji.

Pośrednim potwierdzeniem tego wniosku jest wynik dla scenariuszy z negatywnym oczekiwaniem; w tym przypadku negacja performatywna jest odbierana jako przynosząca taki sam poziom znaczenia afektywnego, jak negacja zdaniowa. Dla komentarzy o znaczeniu pozytywnym (np. *Uważam że nie było groźnie* vs. *Nie uważam, że było groźnie*) to „zrównanie” wynikało z faktu, że przekaz z negacją zdaniową „traci na pozytywności”, a z negacją performatywną nie zmienia się (w porównaniu ze scenariuszami z oczekiwaniami pozytywnymi). Można to zrozumieć w ten sposób, że wypowiedź z negacją zdaniową dotyczy oceny sytuacji zawierającej negatywne oczekiwanie. To oczekiwanie modyfikuje afektywne znaczenie wypowiedzi. Natomiast na interpretację wypowiedzi z negacją performatywną – jeśli przekaz w niej zawarty jest odbierany bardziej jako komunikat o intencjach nadawcy niż na temat sytuacji – słabiej wpływa kontekst sytuacyjny.

Z kolei w przypadku komentarza o znaczeniu negatywnym (w rodzaju *Nie uważam, że było bezpiecznie*) wypowiedź z negacją performatywną oceniano bardziej negatywnie niż w przypadku oczekiwań pozytywnych. Można to wyjaśnić konstruktem uprzejmości werbalnej, która ujawnia się przy wyrażaniu ocen negatywnych. Gdy nadawca, mówiąc o sytuacji, na temat której można się spodziewać negatywnego komentarza, używa negacji performatywnej, to przywołane przypuszczenie na temat

uprzejmości werbalnej skłania odbiorcę do zinterpretowania tej wypowiedzi, jakby jednak odnosiła się do sytuacji, a nie do intencji nadawcy. Gdy na pytanie *Jak rozmowa z teściową?* usłyszymy odpowiedź *Nie uważam, że było miło*, to możemy ją zinterpretować jako negatywną ocenę sytuacji, a nie informację o powstrzymaniu się nadawcy od sądu na jej temat, co zwiększy negatywny ładunek takiej wypowiedzi. Te uwagi dotyczą negatywnego znaczenia wypowiedzi. Natomiast komentarze o znaczeniu pozytywnym wyrażone w formie negacji performatywnej były podobnie interpretowane niezależnie od rodzaju oczekiwań. Można zatem pokusić się o supozycję, iż źródłem możliwej tożsamości znaczeniowej negacji performatywnej i negacji zdaniowej są czynniki kontekstowe i zjawisko uprzejmości werbalnej. Jednak to przypuszczenie winno znaleźć potwierdzenie w dalszych badaniach.

Warto zwrócić także uwagę na fakt, że nie uzyskano w pełni replikacji efektu braku różnicy między twierdzeniami i przeczeniami o negatywnym znaczeniu afektywnym, który to efekt wystąpił w Eksperymentcie 1 w przypadku negatywnych oczekiwań. Jednak w warunkach, o których mowa (negatywne oczekiwania i negatywne znaczenie komentarza), wystąpiła wyraźna tendencja do zmniejszania się różnicy między twierdzeniami i obydwoma formami negacji w porównaniu z pozostałymi warunkami eksperymentalnymi. Brak replikacji może mieć związek z użyciem w Eksperymentcie 2 czasownika performatywnego *uważam*. W wypowiedziach należących do przedstawień czasowniki performatywne (takie, jak *uważam, wiem, sądzę*) są zwykle używane wtedy, gdy nadawca koncentruje się na wyrażeniu własnego przekonania na temat prawdziwości tego, co mówi. Opinia w postaci twierdzenia z czasownikiem performatywnym *uważam* (np. *Uważam, że było nudno*) brzmi najbardziej kategorycznie, dlatego być może twierdzenia – także w przypadku omawianych warunków – były interpretowane bardziej biegunowo niż przeczenia. Oczywiście wymaga to weryfikacji w kolejnych badaniach, podobnie jak rola czynnika bliskości interpersonalnej, który został pominięty, by uprościć schemat drugiego eksperymentu.

Podsumowanie; perspektywa dalszych badań

Kontekstem teoretycznym zaprezentowanych badań jest, z jednej strony teoria aktów mowy, w oparciu o którą wprowadziłem – jako materiał badawczy – dwa rodzaje negacji: zdaniową i performatywną, a z drugiej strony współczesna pragmatyka językowa, postulująca odróżnienie znaczenia zdania od znaczenia implikowanego. Kontekst pragmatyki językowej, która postuluje inferencyjny charakter komunikacji – wymagający przypisywania (uwzględnienia) intencji nadawcy – jest szczególnie

ważny przy badaniu semantycznych aspektów negacji performatywnej. Performatywy bowiem służą w przedstawieniach do sygnalizowania intencji nadawcy, a negację performatywną wykorzystujemy zwykle, gdy zakładamy fałszywe zrozumienie przez odbiorców naszych intencji lub stanu wiedzy.

Potwierdziły się założenia modelu wnioskowania konwersacyjnego; w obydwu eksperymentach na interpretację komunikatów miały wpływ czynniki kontekstowe w postaci sensu historyjki (oczekiwań pozytywnych lub negatywnych) oraz relacji między nadawcą a adresatem wypowiedzi (Eksperyment 1).

Ważnym celem badań było semantyczne porównanie negacji performatywnej z negacją zdaniową oraz ocena, czy negacja części illokucyjnej przedstawień (negacja czasownika performatywnego) jest odbierana jako powstrzymanie się nadawcy przed wydaniem sądu czy też odbierana jest tak, jak negacja zdaniowa (dotykając treści sądu). Okazało się, że sposób interpretacji komentarza wyrażonego przez negację performatywną zależy od kontekstu sytuacyjnego, do którego odnosi się wypowiedź, ale także od znaczenia komunikatu (pozytywnego vs. negatywnego).

Negacja performatywna (inaczej niż negacja zdaniowa) nie stanowiła dotąd przedmiotu badań empirycznych z zakresu psychologii komunikacji czy psycholingwistyki (przynajmniej autorowi nie wiadomo o takich badaniach). Dlatego warto określić problematykę takich badań. Po pierwsze, pożądana byłaby kontynuacja badań nad semantycznymi aspektami negacji performatywnej w przedstawieniach; m.in. sprawdzenie, jakie inne czynniki kontekstualne oraz inne mechanizmy (oprócz uprzejmości werbalnej) wpływają na interpretację komunikatów z negacją performatywną. W prezentowanych w tym tekście badaniach nie sprawdzono, czy relacja interpersonalna między nadawcą a odbiorcą komunikatu (czynnik wykorzystany w Eksperyment 1) wpłynie na przetwarzanie negacji performatywnej. Interesujące byłoby użycie innych czasowników performatywnych związanych z pierwszym aktem mowy o różnej sile illokucyjnej i różnej funkcji. Między innymi warto sprawdzić przetwarzanie negacji performatywnej w kontekście różnych funkcji spełnianych przez czasowniki performatywne w przedstawieniach – czyli przy wyrażaniu przez nadawcę własnego przekonania na temat wypowiedzianego sądu czy stanu wiedzy, podkreślaniu intencji przekazania informacji czy autorstwa wypowiedzi.

Po drugie: interesujące także wydaje się wyjście poza kwestie semantyczne i, na przykład, podjęcie badań nad manipulacyjnym efektem negacji performatywnej. Można bowiem postawić pytanie, czy wypowiedź w rodzaju *Ja*

nie sędzę, aby pan poseł był związany z mafią jest insynuacją. Wegner i współpracownicy (Wegner, Wenzlaff, Kerker i Beattie, 1981) wykazali, że nagłówki sformułowane jako pytania (np. *Czy Bob Talbert był związany z mafią?*) sprawiały wrażenie tak samo negatywne, jak wrażenia wywołane przez nagłówki sformułowane twierdząco: *Bob Talbert był związany z mafią*. Przewiduję, że podobne skutki może wywoływać wypowiedź z negacją performatywną *Ja nie twierdzę (nie uważam, nie myślę), że Bob Talbert jest związany z mafią*. Celem kolejnych badań byłoby sprawdzenie, czy użycie negacji performatywnej w kontekście polemiki z przeciwnikiem może, po pierwsze, budować negatywne skojarzenia u odbiorców na temat bohatera tej wypowiedzi, a po drugie, czy może spełniać funkcje budowania wrażenia u odbiorców, iż nadawca zachowuje bezstronność i osobiście nie dokonuje negatywnych supozycji na temat swojego przeciwnika.

Negacja performatywna występuje w kontekście wszystkich aktów mowy, a nie tylko przedstawień. Każdy z aktów mowy, ze względu na swoją specyfikę, wymagałby sformułowania specyficznych pytań badawczych dotyczących negacji performatywnej. Oznacza to, że pełne zbadanie tego fenomenu językowego stanowi duże wyzwanie badawcze.

LITERATURA CYTOWANA

- Austin, J. L. (1962). *How to do things with words*. Oxford: Clarendon Press.
- Colston, H. L. (1999). "Not good" is bad, but "not bad" is not good: An analysis of three accounts of negation asymmetry. *Discourse Processes*, 28, 237–256.
- Czapiński, J. (1985). *Wartościowanie – zjawisko inklinacji pozytywnej. O naturze optymizmu*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Grice, P. (1975). *Logic and conversation*. W: P. Cole, J. Morgan (red.), *Syntax and semantics*, Vol. 3: Speech acts (s. 41–58). New York: Academic Press.
- Grice, P. (1989). *Studies in the way of words*. Cambridge: Harvard University Press.
- Kurcz, I. (1987). *Język a reprezentacja świata w umyśle*. Warszawa: PWN.
- Kurcz, I. (2005). *Psychologia języka i komunikacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Levinson, S. (2000). *Presumptive meanings: The Theory of Generalized Conversational Implicature*. Cambridge: The MIT Press.
- Lyons, J. (1989). *Semantyka 2*. Warszawa: PWN.
- Maciuszek, J. (2006). *Negacja w języku i komunikacji. O przetwarzaniu negacji w kontekście opisu cech ludzi*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Okuniewska, H. (2004). *Asymetria, antonimia, nacechowanie. Studium psycholingwistyczne*. Warszawa: Matrix.

- Puzynina, J. (1986). O elementach ocen w strukturze znaczeniowej wyrazów. *Biuletyn PTJ*, 40, 121–128.
- Searle, J. R. (1975). A taxonomy of illocutionary acts. W: K. Gunderson (red.), *Minnesota studies in the philosophy of language*. Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Searle, J. R. (1987). *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Shannon, C., Weaver, W. (1949). *The mathematical theory of communication*. Urbana: University Illinois Press.
- Sperber, D., Wilson, D. (1995). *Relevance: Communication and cognition*. Oxford: Blackwell Publishers.
- Sperber, D., Wilson, D. (2002). Pragmatics, modularity and mind-reading. *Mind and Language*, 17, 3–23.
- Szwabe, J. (2006). O pewnej różnicy między odbiorcą a odbiornikiem. W: J. Dziarnowska, A. Klawiter (red.), *Mózg i jego umysł*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Tokarz, M. (2006). *Argumentacja, perswazja, manipulacja*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Wason, P. C. (1965). The context of plausible denial. *Journal of Verbal Learning and Verbal Behavior*, 4, 7–11.
- Waugh, L. (1985). Marked and unmarked: A choice between unequals in semiotic structure. *Semiotica*, 38, 299–318.
- Wegner, D. M., Wenzlaff, R., Kerker, M. R., Beattie, A. E. (1981). Incrimination through innuendo: Can media questions become public answers? *Journal of Personality and Social Psychology*, 40, 822–832.

PRZYPISY

1. Maksymy konwersacyjne to niepisane reguły czy standardy skutecznego porozumiewania się. Maksyma sposobu postuluje logiczne, jasne i jednoznaczne wypowiedzi. Maksyma ilości dotyczy mówienia tego, co niezbędne i informacyjnie wymagane w danej sytuacji konwersacyjnej.

The meaning of sentence and the implied meaning. Communication-semantic aspects of comprehension of utterances with sentence negation and performative negation

Józef Maciuszek

Institute of Applied Psychology, Jagiellonian University

Abstract

The study analyzed semantic relationships between sentence negation, performative negation and statements with reference to utterances described by the speech acts theory as *representatives (assertives)*. The research showed that interpretation of utterance was dependent on form of the utterance (statements, negations), the affective mark, and contextual factors (expectations in regard to commented events and relationship between the speaker and the receiver). In Experiment 1 the interpretation of utterance in form of either statement or sentence negation was investigated. In Experiment 2 the performative verb was used and another form of utterance (performative negation) was included. The obtained results confirm assumption of the conversational inference model that interpretation of a message depends on the context. Additionally, the results demonstrated that there exist two meaning relations between statements, the sentence negation and the performative negation, which vary dependent on the affective meaning of the message and on the contextual factors.

Key words: performative negation, sentence negation, verbal politeness, conversational implicature, sentence meaning

Złożono: 22.07.2009

Złożono poprawiony tekst: 25.03.2010

Zaakceptowano do druku: 28.03.2010